

Pierwsze koty za płoty

13.12.2015.

Pierwsze koty za płoty. *Polityczna decyzja Trybunału Konstytucyjnego *Nowoczesna Targowica? *Przed nami: bój o TVP *Strategia i taktyka spodstolnych *Kto zostanie I sekretarzem Komitetu Centralnego?... Spodstolni grandziarze zostali wydymani! Przynajmniej w kwestii obsady Trybunału Konstytucyjnego. Na nic bezcelne proceduralne hocki-klocki w Sejmie, demokratyczna histeria, deklamacje i zaklęcia, na nic podpowiedzi oficerów prowadzących, z czym wejść na sejmową mównicę by opóźnić procedowanie... Spodstolni z PO, Nowoczesnej i PSL, wspierani z zewnątrz przez żydokomunę z Komitetu Obrony Demokracji nie obsadzili Trybunału Konstytucyjnego swoimi rzeplińskimi. Pan prezydent Duda, ryzykując hucpę impeachmentu, odważnie nie zaprzysiągł trzech spodstolnych sędziów Trybunału Konstytucyjnego, chociaż tenże Trybunał Konstytucyjny później bezpodstawnie - uznał ich wybór za ważny. Bezpodstawnie gdyż nie ma uchwały sejmowej częściowo ważnej, częściowo nieważnej - albo podjęta została zgodnie z prawem i jest ważna, albo niezgodnie z prawem, więc jest nieważna. Zławsza, gdy uchylona została uchwałą późniejszą. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego jest więc orzeczeniem politycznym i nie ma nic wspólnego z analizą prawniczą zaistniałej sytuacji. Oby tylko pośród nowych sędziów TK, zaprzysiężonych przez prezydenta, nie znalazł się jakiś kaczmarek (kaczmarek, zdradził go ktoś). Podczas debaty sejmowej najbardziej znani spodstolni posłowie z PO wstrzymywali się od wystąpień, puszczając przodem młode wilczki, czy raczej świeże kundły. Ze starych spodstolnych wyjadaczy tylko poseł Neuman co raz to wypychał się na sejmową mównicę, rad staratsja w swej nowej roli szefa klubu. Stare platformerskie repy zasłoniły się nawet bezwstydnie posłanką Krzywonosą. Krzywonos jako liberał? Często zdarza się w przyrodzie, że duże cielska kryją małe młodziaki: dinozaury, iguanodony. Co do Nowoczesnej zaprezentowała się z jak najgorszej strony. Toż to żadna Nowoczesna, to partyjniactwo w najgorszym wydaniu! Wystąpienia posła Petru i jego fraucymeru przypominały magiel, którym owładnęła histeria. I tacy reprezentanci narodu mają być tą nowoczesną przyszłością? Ten Mieszkowski, te jazgoczące, rozhisteryzowane baby?... Bardzo prawdopodobne, że w rachubach pewnej bezpieczniejszej koterii p. Petru jako nowy, dynamiczny lider a sama Nowoczesna jako podmiotka skompromitowanej PO - ale już widać, i to wyraźnie, że gówniarstwo to jedno, a nowoczesność - to całkiem coś innego. Na bezpieczniejszą ustawkę, której skutkiem jest Nowoczesna i jej lider wskazują zresztą jej dziwnie gwałtownie rosnące notowania w sondażach, które przecież wiemy, kto robi i dlaczego. Nie wiemy tylko, za czyje pieniądze. Za te spoczywające na kontach szwajcarskich, których pilnował ułaskawiony przez prezydenta Kwaśniewskiego Peter Vogel-Filipczyński, brutalny morderca staruszki, potem bankier lewicy? Za te, z których ukradziono milion dolarów w gen. Czempieńskim, wspólnicy Platformy Obywatelskiej? Ach, ach kto więc bankierem, sponsorem i fundatorem Nowoczesnej, kto wymyślił p. Petru?... Widać nie trudno sobie wyobrazić, jaka retoryka polityczna wejdzie teraz na stałe w użytek spodstolnych: PO, Nowoczesnej i PSL w Sejmie, a żydokomuny i pozostałej lewicy poza Sejmem. Będą mianowicie (o co zakład?...) odmieniali na wszystkie sposoby zamach na demokrację, odbieranie obywatelom wolności, nawrót do PRL, totalitaryzm, zawłaszczanie państwa itd., itp., etc. Spodstolnym i żydokomunie zdaje się bowiem, że w Polsce nadal tak dużo jest ciemnoty politycznej, ile było za PRL (choć i wtedy przeceniali swe zaplecze). Sądzę tedy, że tałatajstwo to radykalizuje swą retorykę do standardów goebbelsowsko-stalinowskich, ale przez to retoryka ta stanie się jeszcze głupsza. Występy posła, sutenera, prowokatora Krzysztofa Mieszkowskiego, dyrektora Teatru Polskiego we Wrocławiu pokazują, jak grandziarstwo kompromituje się samo. Szkoda, że nie mają więcej takich Mieszkowskich. Tymczasem poseł Petru uderza w całkiem inne tony. Straszy mianowicie, że w sprawy polskie zaangażuje zagranicę, Radę Europy, na czele której stoi funkcja Socjalistycznej Międzynarodówki, niejaki Jagland. Poseł Petru (niby liberał) chce zatem obcej interwencji w sprawy polskie? - bo taki jest prawdziwy sens jego pogrzeb. Straszy też masowymi protestami w kraju: marzy mu się wojna domowa w obronie spodstolnych grandziarzy i ich interesów?... Nowa Targowica, tym razem kierowana nie z Moskwy, a z Berlina? Na to wygląda. Twarda postawa rządzącej koalicji na razie imponuje. Byle tylko nie wytraciła impetu. Zresztą na razie - mimo zażartej walki o Trybunał - nie mieliśmy jeszcze do czynienia z maksymalnym oporem ze strony spodstolnych i żydokomuny. To dopiero początek. Poseł Petru objawił tylko, w jakim kierunku może pójść ten opór: w kierunku wywołania bezpośredniej, obcej interwencji w sprawy polskie. Taka to strategia.

